



Nie ma chyba nic gorszego - dla dziewczyny czy kobiety, która przygotowuje się do swojego ważnego wyjścia, takiego jak: emocjonująca randka, wykwintny bal czy zbliżający się milowymi krokami ślub - jak pogorszenie stanu skóry na kilka dni przed momentem „zero”! Udajemy się do kosmetyczki, żeby przygotować dłonie, wypiełgnować stopy, odpowiednio zaprojektować fryzurę i - najważniejsze - oczyścić twarz. Dajemy się przekonać do próbnej fryzury, próbnego makijażu u wizażystki i tu... klops! Na drugi dzień wysypka, piekąca skóra i opuchnięte powieki. Do tego łzawienie oczu i katar. Myślimy automatycznie: „coś mnie uczuliło”!

Okazuje się jednak, że leki przeciwhistaminowe, które miały złagodzić reakcję układu odpornościowego - nie działają. Dodatkowe dawki wapna - też niczego nie poprawiają. Wpadamy w panikę, przykrywamy zarumienioną twarz pudrem i kupujemy maści, kremy łagodzące, odwiedzamy naprzemiennie raz aptekę, raz drogerię - i nic! Co nas spotkało? Gdzie popełniłyśmy błąd? Jak go uniknąć, by ten ważny dzień nie przerodził się w najgorszy koszmar?

■ **Żaneta Geltz:** Po co nam makijaż? Często słyszymy „oferujemy makijaż profesjonalny”, co to oznacza?

■ **mgr Ewa Kilian:** Wizerunek twarzy, zwłaszcza w przypadku osób publicznych, to odzwierciedlenie zdrowia, sukcesu i nieskazitelnego charakteru. Makijaż już od tysięcy lat ma za zadanie podkreślić piękno i maskować niedoskonałości prezentując naszym rozmówcom i obserwatorom, w tym widzom - nasz ideał, który nosimy we własnej głowie. I mimo, iż wszyscy mamy świadomość, że ideały nie istnieją i to, że każdy posiada mankamenty w wyglądzie, to często decydujemy się na makijaż wykonany przez profesjonalnych wizażystów. Oczekujemy wtedy nie tylko efektu estetycznego

COŚ MNIE UCZULIŁO!

Niespodziewana INFEKCJA

po wizycie u wizażysty!

Myślisz, że uczulił cię puder albo twoja skóra źle znosi maskarę? Udałaś się do wizażystki po piękną twarz, a wróciłaś z problemem, którego nie możesz się pozbyć? Jaką masz gwarancję, że pędzle i aplikatory były odkażone? Mogłaś „złapać” gronkowca, trądzik lub mało znanego, a często zasiedlającego ludzkie twarze nużeńca. Poznaj 6 najczęstszych infekcji mylonych z alergią na kosmetyki! Z kosmetologiem mgr Ewą Kilian-Piętą rozmawia Żaneta Geltz.

i perfekcyjnego kamuflażu, ale przede wszystkim trwałości, wodoodporności i efektu zmatowienia utrzymującego się przez długi czas w niezmięnionej postaci podczas wielogodzinnego balu, sesji fotograficznej, nagrania filmu czy całej ceremonii ślubu. Problem pojawia się wtedy, gdy jedna klientka po drugiej klientce zgłasza się do wizażysty po to, aby ukryć trądzik, liszaje, rumień czy inne schorzenia, a my idąc z cerą wrażliwą, czyli z osłabioną barierą hydro-lipidową – jesteśmy ostatni w kolejce.

■ **Ż.G.:** Co powinniśmy wiedzieć, zanim udamy się po profesjonalny makijaż?

■ **E.K.:** Makijaż profesjonalny to aplikacja wielu kosmetyków, nakładanych kolejno warstwami tak, aby osiągnąć maksymalne właściwości kamuflujące, czyli ukrycie zasinień, rumienia, wyprysków oraz właściwości sensoryczne, czyli dające odczucie i wygląd aksamitu. Baza, podkład, korektor, matujący puder to podstawowe produkty rozpoczynające proces makijażu. Następnymi kosmetykami profesjonalnymi są produkty przeznaczone do makijażu okolicy oczu, które powinny być wodoodporne. Należą do nich m.in.: baza pod cienie, cienie, kredka, eye-liner, tusz do rzęs oraz konturówka do ust, pomadka, błyszczki i róż podkreślający świeżość cery. To jest zestaw minimalny. **Technologia kosmetyków do użytku profesjonalnego jest ukierunkowana jednak na efekt estetyczny,**

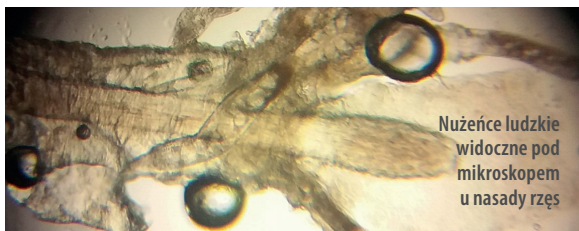
a nie pielęgnacyjny. Pomimo, iż kosmetyki do makijażu szczególnie bazy i fluidy, wykazują przyjemne właściwości sensoryczne dające odczucie nawilżenia i aksamitu, to nie zawsze są tożsame z właściwościami nawilżającymi i korzystnym działaniem na cerę.

■ **Ż.G.:** Na co więc warto uważać, czego warto nie nakładać?

■ **E.K.:** Najczęstszym składnikiem odpowiadającym za efekt wygładzenia cery w tego typu produktach są najczęściej suche, silikonowe emolienty, tj. INCI: **Cyclopentasiloxane, Dimethicone** - tworzą one na jej powierzchni **nieelastyczny film dający pozorny efekt nawilżenia po przez zahamowanie parowania wody z naskórka**. Bez nich trudno uzyskać efektu idealnego makijażu. Pragnę również tutaj podkreślić, że prawdziwe, rzeczywiste zjawisko nawilżenia jest wypadkową zdolności keratyny (białka komórek naskórka) do wiązania wody, które to jest możliwe tylko w obecności odpowiednich proporcji składników tworzących tzw. NMF (Naturalny Czynniki Nawilżający). Wytwarzanie tego czynnika uwarunkowane jest odpowiednią „cyrkulacją wody”, która przenika z osocza z małych kapilarnych naczynek do naskórka (lub z potem), dostarczając niezbędnych związków aktywnych do utrzymania nawilżenia skóry. Zjawisko okluzji, które następuje poprzez aplikację bazy pod makijaż zawierającej suche silikonowe emolienty – sprawia, że skóra nie jest

nawilżana, pomimo przyjemnych odczuć aplikacyjnych! Wręcz przeciwnie – może doprowadzić do obniżenia poziomu nawilżenia w wyniku upośledzenia procesu syntezy NMF w naskórku, spowodowanego brakiem składników dostarczanych wraz z „parowaniem” wody przez naskórek. Zjawisko to jest szczególnie wykorzystywane w żelach silikonowych do leczenia blizn, które mają na celu upośledzenie ukrwienia, hamując stopień „odżywienia” blizny i ograniczenie przerostu. Pamiętajmy więc, iż pomimo nadużywania deklaracji „działanie nawilżające” w produktach do makijażu, to w przypadku profesjonalnego – kosmetyki mają za zadanie gwarantować nam przede wszystkim efekt estetyczny, a nie pielęgnacyjny. Profesjonalny makijaż to technologia kosmetyków ukierunkowana na efekt modyfikujący właściwości fizjologiczne naskórka, polegające na „spowolnieniu procesów odżywczych” objawiających się niepożądanym – w dniu „wielkiego wyjścia” – świeceniem, poceniem lub rumieniem.

Incydentalne zastosowanie takiego makijażu nie ma wpływu na wydolność bariery hydro-lipidowej naskórka, w przeciwieństwie do codziennego aplikowania bazy zamiast kremu nawilżającego oraz fluidów. Długotrwałe i całonocne stosowanie kosmetyków do makijażu może prowadzić do przewlekłej dysfunkcji bariery hydro-lipidowej, objawiającej się „wrażliwością” na kosmetyki, rumieniem oraz rozwojem Demodekozy u osób, u których dotychczas obecny pasożyt – Nużeniec Ludzki (*Demodex Folliculorum*) zasiedlający gruczoły łojowe – nie wywoływał żadnych objawów skórnych. Wrażliwa cera z rumieniem i wypryskami, poddawana codziennemu makijażowi kamuflującemu niedoskonałości jest narażona na błędne koło pogłębiające ten problem.



Nużeniec ludzki widoczny pod mikroskopem u nasady rzęs

■ **Ż.G.:** Utrata nawilżenia, nużeniec ludzki – brzmi jak pogrom dla twarzy!?

■ **E.K.:** Osłabiona bariera hydro-lipidowa skóry twarzy u „wrażliwców” po wizycie u wizażysty, to nie tylko dyskomfort, ale przede wszystkim ryzyko rozwoju infekcji, która czyhała na osłabienie kondycji skóry, czy też przeniesienia infekcji za pomocą akcesoriów używanych u profesjonalisty. Ilekroć podstawową funkcją skóry jest przeciwdziałanie wnikaniu zarazków, to w przypadku cery wrażliwej – istnieje ryzyko wtórnych infekcji tj. *Staphylococcus aureus*¹, *Propionibacterium acnes*², a nawet *Streptococcus pyogenes*³, *Serratia marcescens*⁴, *Pseudomonas aeruginosa*⁵ czy *Demodex*⁶, które – przeniesione od klienta cierpiącego na schorzenia, jak na przykład: róża, trądzik, liszaje, trądzik różowaty lub będącego nosicielem gronkowca złocistego – może wywołać objawy często mylnie nazywane „uczuleniem na kosmetyki”. Mimo, że wizażysta zapewnia, że pędzle i akcesoria są zdezynfekowane, to jednak nie ma standardu gwarantującego wszystkim kolejnym klientom czystość mikrobiologiczną używanych produktów i zapewnienia nowych opakowań kosmetyków, nietkniętych – pędzlem, czy aplikatorem – i nieskażonych bakteriami poprzedniej, chorej klientki. Oczywiście nie należy też popadać w skrajność, makijaż profesjonalny nie ma być zabiegiem jałowym tak jak zabieg chirurgiczny. Warto jednak wziąć pod uwagę zwiększone ryzyko miejscowej infekcji w przypadku cery wrażliwej lub ze schorzeniami dermatologicznymi, które właśnie chcemy zamaskować przed wielkim wyjściem...!

6 najczęstszych infekcji mylonych z alergią na kosmetyki

Infekcja czy alergja?

1. GRONKOWIEC ŻŁOCISTY *STAPHYLOCOCCUS AUREUS*

Jest jednym z najgroźniejszych patogenów człowieka. Bakteria chorobotwórcza „zakazana w kosmetykach już na etapie produkcji kosmetyków”, co oznacza, że jeżeli zostanie wykryta podczas testów mikrobiologicznych u producenta, taki kosmetyk nie może być wdrożony na rynek. Układ konserwujący obecny w kosmetykach nie „zabija bakterii”, lecz hamuje przed namnażaniem. To oznacza, że zaszczepienie bakterii do kosmetyku za pomocą pędzla od klientki, która miała przed nami korygowane liszaje lub jest po prostu bezobjawowym nosicielem gronkowca, może spowodować u nas stan zapalny mylony z niewinną alergią:

- » „drobne zaczerwienione kroستki” – zapalenie mieszków włosowych,
- » figówka (u mężczyzn), która osłabia cebulki włosów, może doprowadzić do jego utraty, a nawet blizn,
- » zaczerwienienie skóry,
- » łuszczenie (liszajec – wtórna infekcja względem już istniejącej infekcji paciorkowcowej).

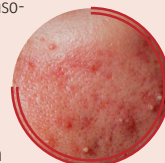
2. PAŁECZKA TRĄDZIKU POSPOLITEGO *PROPIONIBACTERIUM ACNES*

Jest to bakteria stanowiąca florę fizjologiczną skóry. Znajdują się one w dużych ilościach w ujściach gruczołów łojowych, która w warunkach „okluzyjnych” np. wyniku makijażu, może nasilić proces rozkładu kwasu mlekowego (składnika Naturalnego Czynnika Nawilżającego) do kwasu propionowego, powodującego podrażnienie i nacieki zapalne wokół kroست. Zanim się zorientujemy, że sprawa jest poważna, to objaw ten jest najczęściej mylnie interpretowany jako alergja na składniki kosmetyku. Zapalenie trądzikowe charakteryzuje się pojedynczymi wykwitami, które w przypadku cery wrażliwej, łojotokowej może rozwinąć się w trądzik wymagający zaawansowanego leczenia dermatologicznego.



3. PACIORKOWIEC ANGINY *STREPTOCOCCUS PYOGENES*

Jest powszechna bakteria odpowiadająca za infekcję górnych dróg oddechowych, która w dermatologii powoduje groźne schorzenia skóry. Objawia się ostrym stanem zapalnym skóry i tkanki podskórnej – wysoką temperaturą ciała (początkowo miejscowym ogniskiem zapalnym), nagłym początkiem i gwałtownym przebiegiem. Często jest mylona z uczuleniem, nadżerką lub miejscowym rumieniem. Taka infekcja skóry rozwija się wtedy, gdy uszkodzoną barierę naskórkową (np. po zabiegach medycyny estetycznej), chcemy natychmiast zakamuflować



makiżem zamiast zastosować produkty przeciwdziałające infekcji (nawet do 7 dni). Paciorkowce są zazwyczaj zaszczone do kosmetyku czy pędzla od innego klienta (z różą, a nawet z anginą). Sami również możemy być źródłem takiej infekcji. Zakażenie wymaga pilnej wizyty dermatologicznej i specjalistycznego leczenia.

4. PAŁECZKA CUDOWNA, TZW. KRWAWA SERRATIA MARCESCENS

Jest to bakteria, która „żywi się skrobią”. Stanowi naturalną mikrobiotę przewodu pokarmowego człowieka. Bakteria ta wytwarza enzymy hydrolityczne, które przypominają krew, co tłumaczy niektóre przypadki rzekomo będące cudami eucharystycznymi, polegającymi na pojawieniu się substancji przypominającej krew na hostii. W kosmetykach szczególnie pudrach sypkich i cieniach, które zawierają skrobię lub pochodne skrobi - może być zaszczone na klientkę lub wizażystę (od tzw. brudnych rąk) i spowodować infekcję szczególnie w okolicy oka, tj. zapalenie spojówek czy rogówek, nasilając problem żużycy.

5. PAŁECZKA ROPY BŁĘKITNEJ PSEUDOMONAS AERUGINOSA

Jest bakterią chorobotwórczą, na którą narażone są osoby z obniżoną odpornością (np. alergicy stosujący leki przeciwalergiczne) oraz osoby z uszkodzeniami w obrębie skóry i paznokci. W przemyśle kosmetycznym jest to bakteria zakazana we wszystkich wyrobach, tak jak w przypadku gronkowca. Źródłem są najczęściej okolice ścieków i kanalizacji - co oznacza, że obecność jej w produkcie, pędzlu czy pilnikach do paznokci, świadczy o bardzo niskim poziomie higieny. Pseudomonas aeruginosa jest jednym z najczęstszych patogenów wywołujących bakteryjne zapalenie rogówki, na które narażone są osoby szczególnie noszące soczewki (higiena rąk), za co oskarżane są kosmetyki do okolicy oczu. Problem też stanowi infekcja bakteryjna paznokci objawiająca się onycholizą, czyli odwarstwianiem się płytki paznokciowej od łożyska, np. po użyciu wielorazowego pilnika - czasem pośpiesznie brana za uczulenie na „formaldehyd”.



6. NUŻENIEC PASOŻYT DEMODEX

Pasożyt skóry należy do rodziny roztoczy, którego najczęstszym symptomem, obok wysypki, rumieńców i wykwitów ropnych jest trądzik różowaty. Nużeńce mogą być obecne na brzegach powiek, na brodzie, czole i uszach, ale także na przedniej powierzchni klatki piersiowej i w takich miejscach, jak uda, plecy i wiele innych, gdzie zostaną przeniesione za pomocą naszych własnych rąk. Pasożyt ten może być infekcją bezobjawową, która zależy od małego stopnia zanieczyszczenia skóry jego metabolitami (enzymy i odchody, które wydala do naszej skóry). Przy niewłaściwej pielęgnacji (częstym stosowaniu makiżu, długotrwałej okluzji i nadużywaniu fotochrony) może wywołać Demodekozę. Jest to choroba objawiająca się tzw. cerą wrażliwą prowadzącą do rozwoju trądziku różowatego czy nużycy ocznej: suchość oka i uczucie piasku w oczach. Masowe obumieranie nużeńca w zainfekowanej skórze, przy jednoczesnym spowolnieniu z wiekiem lub zaburzoną procesem samoczyszczenia się skóry (poprzez samoistne złuszczenie się naskórka), który może być spowodowany zbyt częstym makiżem lub niewłaściwym oczyszczaniem bez użycia bieżącej wody - powoduje odczuwalny dyskomfort. Demodekoza często charakteryzuje się okresami zaostrzeń i remisji (związanymi z cyklem rozmnażania się tego pasożyta), która po wykonaniu makiżu profesjonalnego w przypadku osoby-nosiciela, u której dotychczas przebiegała bezobjawowo może objawić się zaczerwienieniem, nasilonym łojotokiem i wypryskami, które to często określane są jako alergia na kosmetyki.



www.hipoalergiczni.pl

■ Ż.G.: Czyli jak nie wrócić z infekcją, której wcześniej nie mieliśmy?

■ E.K.: Jeżeli mamy cerę wrażliwą i chcemy zdecydować się na makiż u wizażysty przed sesją, nagraniem czy ślubem, warto rozważyć posiadanie własnych pędzli, gąbek i aplikatorów. Kosmetolodzy i wizażysty z reguły bardzo dbają o higienę tych akcesoriów i systematycznie dezynfekują je przed użyciem, to niestety aktualnie nie ma procedur potwierdzających skuteczność tych czynności. Wielu pacjentów, zgłaszających się do nas z dermatozami skóry twarzy określanymi jako „uczulenie na kosmetyki”, posiadały wymienione infekcje, których objawy pojawiły się po wykonaniu makiżu w sklepie czy u wizażysty.

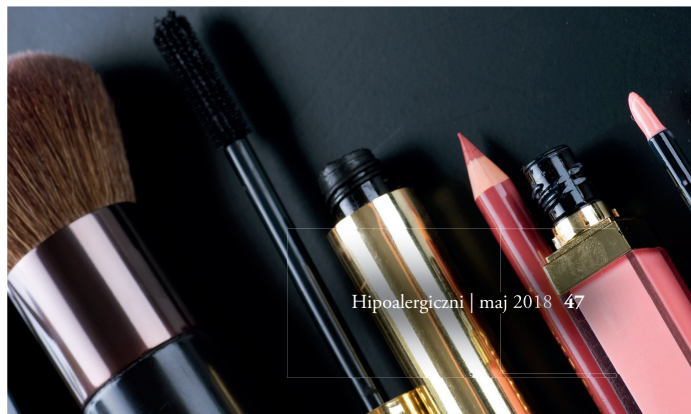
Warto zwrócić uwagę na to, że kosmetyki używane przez profesjonalistów powinny mieć nie tylko idealne właściwości aplikacyjne zapewniające doskonały efekt makiżu, ale przede wszystkim powinny być czyste mikrobiologicznie. Kosmetyki detaliczne i profesjonalne poddawane są wnikliwym testom mikrobiologicznym określającym ich czystość i wydolność układu konserwującego, co z reguły wystarczy. Testom poddawane są szczególnie produkty zawierające w swoim składzie wodę czyli fluidy i bazy pod makiż, które w hermetycznie zamkniętych butelkach z dozownikiem zabezpieczone są przed skażeniem produktu. Układ konserwujący używany w kosmetykach ma na celu przeciwdziałanie rozwojowi mikroorganizmów, a nie działanie biobójcze (zabijanie zaszczonej drobnoustrojów do produktu podczas używania przez wizażystę), co oznacza, że produkt musi spełniać określone normy czystości na etapie produkcji. Problem pojawia się w przypadku akcesoriów i kosmetyków z aplikatorami, jak tusze do rzęs, kredki i szminki, które aplikowane u jednej osoby indywidualnie nie stanowią problemu, natomiast gdy są używane u wielu osób - godzina po godzinie - u wizażysty czy w sklepie, mogą przenosić drobnoustroje.

■ Ż.G.: Czy warto chodzić ze swoim pędzlem i błyszczkiem?

■ E.K.: Tak. Najlepiej z pełną gamą kosmetyków, które najprawdopodobniej mogły być „otwarte” dla innej Klientki, szczególnie u alergików stosujących na stałe leczenie. Największą ostrożność jednak zachowalbym podczas korzystania z otwartych testerów w sklepach.

■ Ż.G.: Czy w Pani Laboratorium można zbadać czystość mikrobiologiczną produktów, pędzli?

■ E.K.: Tak. W Laboratorium badawczo rozwojowym Centrum Dermatologii Symbiosis przeprowadzamy testy zlecone przez coraz większą liczbę producentów kosmetyków i akcesoriów, potwierdzające nie tylko bezpieczeństwo toksykologiczne, ale przede wszystkim mikrobiologiczne dla cery wrażliwej. Badamy „mikroflorę” w pędzlach, skuteczność dezynfekcji i czystość mikrobiologiczną kosmetyków do użytku profesjonalnego szczególnie tych często używanych osoba po osobie (pudry, cienie, tusze). Z doświadczenia wiemy, że większość osób deklarujących cerę wrażliwą, tak naprawdę cierpi z powodu nadużywania produktów do makiżu oraz wtórnych infekcji, a nie z powodu „uczulenia na kosmetyki”.



Hipoalergiczni | maj 2018 47



■ **Ż.G.:** Jak najlepiej zadbać o skórę, by makijaż ani nie był niezbędny, ani szkodliwy? Czyli jak uzbroić i nakarmić skórę?

■ **E.K.:** Oto subiektywny poradnik ochronny dla zdrowej skóry twarzy:

1. Nie wymieniaj się kosmetykami (już używanymi) z koleżankami, ani nie kupuj (nawet okazjnie) od kosmetyczki żadnych otwartych produktów [modna praktyka na grupach kosmetycznych w Internecie!]. Ani pierwsze ani drugie wcale nie jest źródłem oszczędności.
2. Stosując szczotki do włosów, szczoteczki do brwi czy maskarę – pamiętaj o ryzyku zakażenia nużeńcem ludzkim lub innymi drobnoustrojami, których nie widać gołym okiem, a powodują uciążliwe infekcje (nie tylko skórne). Miej swój osobisty zestaw, ale pamiętaj też, że nużenie jest najczęściej przekazywany z pokolenia na pokolenie we własnym domu!
3. Podróżując, unikaj opierania głowy/twarzy na fotelach, które nie mają higienicznej osłonki (takiej jak stosowane są w ekspresach typu Intercity), a w hotelach unikaj spania na miejscach bez pościeli.
4. Aby uniknąć zakażeń bakteryjnych przy jednoczesnym korzystaniu z usług wizażysty, zabierz swój zestaw ulubionych kosmetyków, albo zamów na „ten wielki dzień” takie preparaty, które doradzi profesjonalny wizażysta i przynieś je do gabinetu, będziesz mieć pewność, że nic Ci nie grozi (koszt kosmetyków jest znacznie niższy niż koszty bardzo trudnego leczenia zakażeń bakteryjnych).
5. Warto mieć w domu zestaw przeciwinfekcyjny, taki jak olejek z drzewa herbacianego (maks. stężenie 2-5%), płyn micelarny normalizujący odczyn pH skóry oraz preparaty probiotyczne, które stosowane chociaż od czasu do czasu „przepędzają” chorobotwórcze szczepy bakterii i stwarzają przyjazne warunki dla rozwoju naszego fizjologicznego, wręcz niezbędnego mikrobiomu na skórze. Polecam opracowany przeze mnie specjalistyczny i pro-

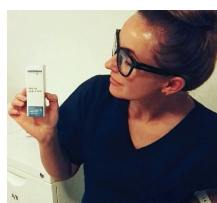
biotyczny płyn micelarny Back to Comfort, stworzyłam go z myślą o takich sytuacjach właśnie oraz zabiegach oczyszczania cery wrażliwej Cistacea-M i Probiotic C prowadzone w naszym gabinecie.

6. Myśl i główkuj, jak odżywić skórę poprzez odpowiednie posiłki. Jeśli chcesz mieć promienną, jędrną, wzmocnioną i zdrową skórę, pozwól jej jeść z Twojego talerza:

- » **marchewka na surowo** – źródło witaminy A i betakarotenu
- » **awokado, orzechy pekan** – źródło witamin i zdrowego tłuszczu roślinnego
- » **ciemne owoce: porzeczki, jagody, maliny, aronie, jeżyny** – źródło polifenoli i antyoksydantów
- » **papryka, cytryna, pomidory, natka pietruszki** – źródła witaminy C i witamin, mikroelementów
- » **owoce morza, w tym ryby** – źródła kwasów omega-3, działających przeciwzapalnie, łagodząco
- » **zioła i przyprawy** – tymianek, liść laurowy, cynamon, kukuruma (z pieprzem!), goździki, chrzan

7. Gdy widzisz początek niepokojących objawów na swojej skórze, nie czekaj na pogorszenie swojej sytuacji. Proces będzie trudny i kosztowny, a czasami bywa mocno depresyjny, gdy zwlekasz zbyt długo. Umów się na zabieg oczyszczenia twarzy, a przy okazji zbadaj pod mikroskopem, co dokładnie zaatakowało Twoją skórę. Niezbędna będzie też wizyta dermatologiczna, która będzie stanowić podstawę do wprowadzonej pielęgnacji. Możesz potrzebować większego arsenału na później, jeśli okaże się, że masz na sobie nużeńca. Co trzy tygodnie bowiem wykluwają się jajeczka i historia z infekcją z pewnością się powtórzy.

8. Makijaż wykonuj tylko wtedy, kiedy jest on potrzebny, zmyj go z twarzy jak tylko wrócisz do domu i maksymalizuj okresy regeneracji skóry dla jej dobrostanu. Czasami na twarzy wystarczy czerwona szminka i maskara, a reszta skóry twarzy może oddychać, regenerować się i odpoczywać.



mgr Ewa Kilian-Pięta

kosmetolog, kosmeceutolog, prezes Centrum Dermatologii Symbiosis, producent linii kosmeceutyków do pielęgnacji cery wrażliwej do użytku profesjonalnego i detalicznego marki Back To Comfort. Jako praktykujący kosmetolog specjalizuje się w kosmologii leczniczej wspomagającej leczenie dermatologiczne schorzeń takich jak trądzik różowaty, demodeko-

za czy trądzik posterydowy oraz szeroko rozumianą cerą wrażliwą. Jako absolwentka UAM na kierunku Chemii kosmeceutyk specjalizuje się w tworzeniu kosmeceutyków również na zlecenie dla producentów kosmetyków w Laboratorium badawczo rozwojowym centrum Dermatologii Symbiosis zlokalizowanym na terenie Poznańskiego Parku Naukowo Technologicznego.

Centrum Dermatologii Symbiosis, ul. Piękna 4 60-591 Poznań

www.symbiosis.pl

email: symbiosis@symbiosis.pl, tel. 721528691

insta: @symbiosiscentrumdermatologii

@kosmeceutyki.backtocomfort